

PANSTWOWY
TEATR NOWY W ZABRZU



P A Ń S T W O W Y
TEATR NOWY W ZABRZU

Dyrektor:
Wacław KOZIOL

Kier. artystyczny:
Danuta BLEICHERÓWNA

PROGRAM

P. MALIAREWSKI

CZARODZIEJ
Z DOLINY KSIĘZYCA

Premiera 7 października 1959 r.

BAJKA

Większość widzów, lub czytelników zdziwi się słysząc, że bajka to jedna z trudniejszych form zarówno scenicznych jak i literackich.

– Jakto? Więc ta fantastyczna ale jakże błaha historyjka o królewiczu, czy sierotce, o mówiących wilkach i smokach, o zaczarowanych zwierciadłach i magicznych różdżkach – ma nastęrczać jakieś trudności dla rutynowanego realizatora, lub autora?

A jednak tak . . . Ta trudność wynika przede wszystkim z powszechności i dawności bajki. Bo jakże niezmiernie trudno jest stworzyć spektakl, czy też napisać utwór w formie i o tematyce uprawianej od tysięcy lat. Jak ustrzec się przed powtórzeniem, jak uchronić przed banałem? Wreszcie jak w utwór taki tchnąć świeżość i jak podać prawdę, aby uniknąć szablonu.

Nie zapominajmy bowiem, że na bardzo długo przed powstaniem najprymitywniejszych znaków pisarskich istniała bajka, jako pierwsza i najstarsza forma literacka, krążąca między ludźmi w postaci ustnego przekazu.

Zrodziła ją surowość natury, otaczającej człowieka. Zrodziła tajemniczość błyskawicy i groza gromu, zrodził ją zawodzący wiatr,

PAŃSTWOWY TEATR NOWY W ZABRZU

P. MALIAREWSKI

Czarodziej z Doliny Księżyca

BAŚŃ CHIŃSKA W 2 CZĘŚCIACH – 6 OBRAZACH

Przekład i adaptacja:
Marian NIEWIAROWSKI

OBSADA:

Bajka	Gertruda	SZALSZÓWNA
Osika	Maria	MARSZAŁKOWA
Bang – pastuszek	Zygmunt	BIERNAT
Hal – Sang gospodarz	Mieczysław	CZOSNOWSKI
Jego żona	Sylwia	DŁAWICHOWSKA
Pielgrzym	Andrzej	CHOLEWA
Tse – Rang	Mieczysław	CAŁKA
Jang – jego córka	Elwira	DOLIŃSKA
Dang – Tseng dziadek Banga	Edward	SZTEJ
Drugi Hal – Sang		* * *
Druga żona Hal – Sanga	Maria	MARSZAŁKOWA
Służba Hal – Sanga – Smok, ptak, wilk		

Reżyseria i inscenizacja:
Mieczysław DASZEWSKI

Muzyka:
Antoni GRAZIADIO

Choreografia:
Tadeusz BURKE

Scenografia i kostiumy:
Józef KRUPA

Teksty piosenek:
Danuta BLEICHERÓWNA

uderzający o wiotkie ściany pierwotnego domostwa. W nim, lub przed tym domem, chłonąc czar życiodajnych płomieni roznieconego ogniska, którego krąg był pierwszą scenerią i pierwszym forum – popisywał się baj przed zasłuchanym audytorium. Ale najistotniejszym motorem rozwoju bajki, była utajona tęsknota drzemiąca w zakamarkach serc tych prymitywnych istot, toczących codzienną jakże ciężką walkę z przemożną, wrogą potęgą, pełnej grozy i tajemnic natury – do życia lepszego i ponad wszystko sprawiedliwego.

Bajka wytrzymała próbę czasu. Jest aktualna dziś, tak jak była aktualna wczoraj. Będzie też aktualna jutro, gdyż dążenia ludzkie do doskonalszych form życia i współżycia będą istniały dopóki będzie istniał człowiek.

Ale zapewne znów zrodzi się sprzeciw. Jako dziś, w dobie sztucznych satelitów, pojazdów międzyplanetarnych, wyzwolonej potęgi jądrowej, dobie poznawania ostatnich tajemnic przyrody – bajka? Tak. Właśnie dziś bajka. Bo oto bajka realizuje się na naszych oczach. Latający dywan przybrał postać odrzutowca, w kondensatorze zamknięto blask i moc tajemniczej błyskawicy, sztucznego deszczu nie sprowadza brodaty czarodziej tajemniczym zaklęciem ale uczyony, skraplając wilgotność nagromadzoną w chmurach. No i ponad wszystko o aktualności bajki decyduje ten niezrealizowany jeszcze postulat sprawiedliwości powszechnej. Mimo całe zło, wynikające z ułomności ludzkiego charakteru, istnieje głęboko zakorzenione dążenie do kary za to zło i ostatecznego tryumfu dobrego. Te prawdy bajka sugestywnie

przekazuje swemu dzisiejszemu odbiorcy – dziecku. I chyba tu mieści się dalsza i bodaj najistotniejsza przyczyna aktualności bajki. Bo bajka uczy, bajka wychowuje, bajka uszlachetnia.

Powiedziane zostało na wstępie, że bajka to trudna forma literacka i sceniczna. Aby zrozumieć to stwierdzenie, należy zadać pytanie: Jak temu specyficznemu dzisiejszemu konsumentowi bajki to jest dziecku – zaprezentować ją tak, aby sens i morał został przyjęty bez żadnych zastrzeżeń? Nie zapominajmy bowiem, że dziecko to surowy krytyk. Krytyk tym groźniejszy, że jego krytycyzm nie został jeszcze podbudowany wiedzą nabytą, ale wrodzoną, wyostrzoną i podświadomą zdolnością patrzenia.

Jest to świeża, młodzieńcza, nieskażona umiejętność wychycenia nawet najdrobniejszego fałszu, wynikłego z przejaskrawienia tekstu, lub sytuacji.

Młody widz przyjmie i będzie chłonął z zapartym oddechem dialogsmoka z człowiekiem, uwierzy w gałązkę czy różdżkę wiodącą do miejsca ukrytego skarbu, ale odrzuci zdecydowanie każdy najistotniejszy nawet morał, jeśli zostanie on podany w formie zwulgaryzowanej topatologii.

Idziemy do lepszej, innej przyszłości. Temu marszowi towarzyszą nasze marzenia. Bo marzy nie tylko dziecko, ale i jego ojciec i jego matka. Marzenia są częścią ludzkiej natury. Marzymy, wykonując odmierzone ruchy przy tokarce, czy prowadząc elektrowóz pospiesznego pociągu. Odpoczywamy, folgując wodze fantazji. Z dreszczem emocji

czekamy na podniesienie kurtyny, bo za nią zaczyna się inny, lepszy świat jeszcze nie-zniszczonej tęsknoty — odwieczna bajka.

Wielka tradycja bajki sięga odległej przeszłości. Literatura starochińska, hinduska, perska — pozostawiły pomnikowe wzory, czytane i podziwiane. dziś, jak i przed tysiącami lat. „Słownik cesarski“, „Opowieści z tysiąca i jednej nocy“, bajki greckie Ezopa, to niedościgłe wzory nie tylko fantazji, ale i doskonałości literackiej.

W swym tryumfalnym pochodzie i rozwoju poprzez wieki, bajka znalazła swe mistrzowskie ucieleśnienie w twórczości takich talentów jak La Fontaine, bracia Grimm i Andersen. Do formy baśniowej sięgali najwięksi z pośród romantyków, choćby Mickiewicz, Puszkina i Lermontow.

Na tym bogatym podłożu rozwijała się też dzisiejsza bajka rosyjska. Ożywiały ją przebogate, przez lata kultywowane tematy folkloru tej ziemi bezkresnej, folkloru tak uczulonego na tajemniczość, fantazję i poezję.

Bez sięgnięcia do ludowości chyba nie byłoby „Konika Garbuska“, „Baśni o Carie Saltanie“ i „Gorejącego Ptaka“.

Na takiej oto glebie zakwitła dzisiejsza bajka rosyjska. Z jej najlepszej tradycji wywodzi się twórczość P. Maliarewskiego i jego prezentowana właśnie przez Państwowy Teatr Nowy w Zabrzu bajka o

„Czarodzieju z Doliny Księżycy“

J. B.

